



Przyszła wiosna - str. 10



Występ chóru Fresco - str. 7

Ponadto:
Dzień Sottysa - str. 8
Dzień Kobiet w Klubie Seniora - str. 9



Wielkanoc - str. 3



Konkurs recytatorski - str. 9

Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu
PROGRAM KWIECIEŃ 2026

MAJALAND AKTYWNI I KREATYWNIE DLA MAI
12.04 15.00 - 19.00 / SALA WIDOWISKOWA / 16.00 - 18.00 MARATON FITNESS ZUMBA BRAZUCA Pakiet startowy: 50 zł /płatne z dnia imprezy/
ZAJĘCIA LITERACKO PLASTYCZNE
18.04 9.00 - 11.00 / BIBLIOTEKA TWORÓG /
WARSZTATY MALARSKIE SZTUKA PO ZMROKU
01.04 15.00 - 20.00 /PRACOWNIA PLASTYCZNA / Koszt: 150,- zł za miesiąc 08.04 15.04 22.04 29.04
SKAKANKA K-POP
01.04 15.00 - 16.00 /dzieci 3 - 6 lat / SALA WIDOWISKOWA / 08.04 15.04 22.04 29.04 16.00 - 17.00 /dzieci 7-12 lat/
DESKI, ROLKI, WROTKI
10.04 16.30 - 17.30 / SALA WIDOWISKOWA / 17.04 24.04 KASKI OBOWIĄZKOWO! Opłata za kwiecień: 15,- zł
WARSZTATY RĘKODZIEŁA - MAKRAMA
23.04 16.00/SALA KOMINKOWA / Koszt: 50,- zł
TURNIEJ SZACHOWY
25.04 9:00 /SALA WIDOWISKOWA / CYKL TURNIEJÓW SZACHÓW SZYBKICH - GRAND PRIX SREBRNA PIĄTKA 2026
ORKIESTRA DĘTA TWORÓG
10.04 19.00 /SALA KOMINKOWA / 17.04 24.04 Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych / grających i początkujących / na próby

www.gok-tworog.pl

SALA WIDOWISKOWA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W TWOROGU
ZAPRASZAMY W PIĄTKI
16.30 - 17.30
ROLKI
WROTKI
KASK
OBOWIĄZKOWO !!!
ZALECANE OCHRONIACZE
INFORMACJE U INSTRUKTORA
TEL. 693 645 690



GMINNY OŚRODEK KULTURY W TWOROGU
ZAPRASZA NA
NAUKĘ GRY
NA INSTRUMENTACH DĘTYCH
ZAJĘCIA INDYWIDUALNE POD OKIEM INSTRUKTORA
ZAPISY TEL. 512 950 842
REGULAMIN I KARTA ZGŁOSZENIA NA STRONIE
www.gok-tworog.pl



Zapraszamy 11.04.2026
 od godz. 9:00 do 11:00

**Zajęcia
Literacko Plastyczne
w Bibliotece**

Na zajęcia obowiązują zapisy w
 bibliotece w Tworogu
 pod nr. tel. 512 950 842



**Warsztaty
rękodzieła**

koszt 50 zł od osoby
 zapewniamy niezbędne materiały
 Zapisy pod nr. tel. 512 950 842

16:00
23 kwietnia
 Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu ul. Zamkowa 1



GRAND PRIX
SREBRNA PIĄTKA 2026
 CYKL TURNIEJÓW SZACHÓW SZYBKICH

25 kwietnia Pozostałe turnieje cyklu:
 GOK w Świerkiancu 11 kwietnia 2026
 Gminny Ośrodek Kultury w Tworogu CUP w Zbroslawicach 16 maja 2026
 ul. Zamkowa 1, Tworóg BOK Gminy Ozarowice 30 maja 2026
 GOK w Krupskim Młynie 13 czerwca 2026

Organizator: Stowarzyszenie TG MAT
 Turniej rozgrywany przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Tworogu

Sponsor nagród głównych cyklu:
MARI DENT



TUTAJ NAS ZNAJDZIESZ:

TWORÓG

G.S.Tworóg
 ul. Zamkowa 45
 Piekarnia Łubowski
 ul. Zamkowa 37
 Gminny Ośrodek Kultury
 ul. Zamkowa 1

HANUSEK

„Dżelfa” s.c.
 ul. B. Chrobrego 16

BRYNEK

Husqvarna
 ul. Tarnogórska 7A

POŁOMIA

Sklep Spożywczy „Mart”
 ul. Bytomska 64

WOJSKA

sklep „Groszek”
 ul. Powstańców Śląskich 66

BORUSZOWICE

ODiDO
 ul. Nowy Świat 2

NOWA WIEŚ TW.

Sklep Spożywczy
 ul. Wiejska 61

KOTY

Mini Market „MIX”
 ul. Potępska 2

REDAKCJA:

www.twg-kurier.pl
twgkurier@poczta.fm
 tel. 786 22 12 65
 redaktor naczelny: Piotr Gansiniec

WYDAWCA : GOK Tworóg

DRUK : fotoidruk.pl

Od kilku lat w naszej parafii organizowana jest nocna Droga Krzyżowa. To propozycja szczególna - wykraczająca poza tradycyjne formy przeżywania Wielkiego Postu. W ciemności, często w samotności, uczestnicy wyruszają na jedną z przygotowanych tras, by w ciszy rozważać tajemnice męki Chrystusa. Tym razem wydarzenie miało miejsce 20 marca, w piątkową noc.

Nie jest to zwykły spacer. To droga - także ta wewnętrzna. Organizatorzy przygotowują kilka wariantów tras, dostosowanych do możliwości uczestników. Dzięki temu każdy może podjąć to wyzwanie na miarę swoich sił. Bo nocna Droga Krzyżowa to nie tylko doświadczenie duchowe, ale również fizyczne - wysiłek, zmęczenie, czasem walka ze słabością i ciemnością. I właśnie w tym połączeniu kryje się jej siła. Ci, którzy zdecydowali się w niej uczestniczyć, często podkreślają, że jest to przeżycie wyjątkowe - trudne do porównania z czymkolwiek innym.

W ciszy nocy, z dala od codziennego zgiełku, łatwiej usłyszeć własne myśli, zmierzyć się z nimi, a czasem po prostu побыć ze sobą. „(...) Trasa jest przygotowana świetnie. Solidnie przygotowana i oznakowana trasa, krzyże, znicze - lampki, drogowskazy z opisem tras - w tym roku bardziej kontrastowe. Nie potrzeba nawigacji, ba - nawet latarki (jestem zwolennikiem chodzenia po ciemku). Trasa św. Antoniego - bo tą kolejny raz przeszedłem - w tym roku pod koniec częściowo odwrócona, przez co była wg mnie ciekawsza. Żeby naprawdę dobrze przeżyć to wyzwanie, najlepiej iść samemu. Wtedy pojawia się przestrzeń na modlitwę i refleksję” - mówi Piotr D. z

Tarnowskich Gór, który w nocnej Drodze Krzyżowej uczestniczył już wielokrotnie. Jak podkreśla, trasa w Tworogu pozwala skupić się na tym, co najważniejsze. Jego doświadczenia pokazują jednak coś więcej.

Nawet jeśli pojawia się satysfakcja z pokonania kolejnych kilometrów, to nie ona jest istotą tej drogi. Największą wartością pozostaje to, co dzieje się wewnątrz człowieka - w ciszy, w skupieniu, w osobistym spotkaniu z sensem cierpienia i nadziei. To właśnie dlatego dla wielu uczestników staje się czymś więcej niż jednorazowym wydarzeniem. Wracają do niej co roku, traktując ją jako ważny element przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy. Nie tyle obowiązek, co świadomy wybór.

Trudno jednoznacznie ocenić, jak bardzo takie inicjatywy zmieniają naszą codzienność. Z pewnością jednak poruszają. Zatrzymują. Pozwalają spojrzeć głębiej - na siebie, na innych, na sens przeżywanego czasu.

A może właśnie tego najbardziej potrzebujemy w drodze do Wielkanocy - chwili ciszy, w której można naprawdę usłyszeć to, co najważniejsze.

Nieco wcześniej, w Środę Popielcową 18 lutego, wkroczyliśmy w czas Wielkiego Postu - okres wyciszenia, refleksji i przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy.



W jego duchu, 6 marca, w piątkowy wieczór, wierni naszej parafii zgromadzili się, by wspólnie uczestniczyć w Drodze Krzyżowej, która tym razem przeszła ulicami miejscowości. Było to wydarzenie szczególne - nie tylko ze względu na swoją formę, ale przede wszystkim na atmosferę, jaka mu towarzyszyła.

Skupienie, cisza i zaduma nad kolejnymi stacjami męki Chrystusa wypełniały tę wspólną drogę, nadając jej głęboki, osobisty wymiar. Uczestnicy mieli okazję zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na własne życie w świetle rozważanych treści.



Procesja była również wyrazem świadectwa obecności wspólnoty parafialnej w przestrzeni naszej codzienności - znakiem, że wiara nie ogranicza się jedynie do murów świątyni, ale towarzyszy wiernym także poza nią.

Panowie Tworoga: książę Adolf zu Hohenlohe-Ingelfingen (1826-1873), część VI: Wojskowy i polityk. Ulubione zajęcia księcia i ostatnie lata jego życia.

Książę Adolf, pomimo iż skwitował aktywną karierę wojskową już jako 22 letni kawaler, to przez całe swoje życie był w mniejszym lub większym stopniu związany z wojskiem (o jego karierze wojskowej pisaliśmy w I części cyklu).

śniej. Bardzo sobie cenił militarne poświęcenie dla ojczyzny. W roku czterdziestej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Lipskiem, w dniu urodzin króla Fryderyka Wilhelma IV 15.10.1853 roku, zorganizował dla weteranów wojen napoleońskich z okolic Koszęcina spotka-

Kiedy przygalopowali oficerowie sztabowi książę był nie do zatrzymania. Szybko chwycił za szarfę, czapkę i płaszcz. Był już na schodach kiedy zdążyłem mu jeszcze podać portmonetkę, chustkę i klucz. Gdy wróciłem do pokoju zauważyłem kartusz. Pochwyciłem go i szybko wybiegłem przed drzwi, ale księcia już nie było. Po pewnym czasie przybył parobek z wiadomością, że niedaleko bramy Hallesches Tor książę spotkał się z Księciem Prus, który już z daleka wskazywał ręką na klatkę piersiową by w ten sposób zaznaczyć, że czegoś tam brakuje. Po powrocie księcia z parady usłyszałem z jego ust: „Ty jesteś winny, że Książę Prus poróżnił się ze mną.” Wy tłumaczyłem się tym, że książę nie żądał kartusza, więc nie wiedziałem, że jest potrzebny.”



Koronacja króla Wilhelma na obrazie A. Mentzla. Zaznaczono księcia Adolfa.

Po zakończeniu czynnej służby awansował do stopnia pułkownika i szefa 23. regimentu Landwehry, czyli wojsk obrony terytorialnej, a później awansował do stopnia generała. C. W. Prieur: „Książę zawsze chętnie nosił mundur. Jego szlafrokiem był płaszcz wojskowy, a czapką do spania – czapka polowa. Jako szef 23. regimentu Landwehry organizował też ćwiczenia wojskowe. Podczas trwania manewrów oficerowie często gościli u niego na ucztach. Schlebiali mu, że drzemie w nim duch wspianiałego wodza polowego. Jedynie rotmistrz gliwickich ułanów von der Lacken miał raz powiedzieć do księcia: „Jedyna różnica między nami jest taka, że jak rozpocznie się wojna, to ja wyciągam szpadę z pochwy, a Pan ją wtedy tam wkłada.” Swoich synów książę starał się wychowywać również w duchu wojskowym, o czym pisaliśmy już wcze-

nie w tamtejszym pałacu.

Silny związek z wojskiem uwidaczniał się również w zamiłowaniu księcia do udziału w paradach wojskowych, szczególnie tych organizowanych w Berlinie. Z księciem Prus Wilhelmem Hohenzollernem, późniejszym królem Prus i cesarzem II Rzeszy, znał się osobiście. Jedną z takich parad, na której obecny był książę z Koszęcina, odbyła się w 1847 roku w Kreuzbergu, dzisiejszej dzielnicy Berlina. Oto jak opisuje to wydanie jego przyboczny myśliwy Carl Wilhelm Prieur: „Książę był bardzo podniecony (...). Parada wojskowa miała rozpocząć się o 10 rano, a książę Adolf był już od 5 na nogach, ubrany w pełny mundur prócz płaszcza. Szarfa, ułanka, kartusz (wojskowa torba z naniesionym herbem) i czapka uszyta przez Ulfika (krawca z Koszęcina) leżały w zasięgu ręki. Przyprawiono już także konia.

Książę Prus darzył wielkim zaufaniem księcia Hohenlohe. Kiedy podczas Wiosny Ludów w marcu 1848 roku zagrożone było zdrowie, a może nawet życie Wilhelma Hohenzollerna, miał on zwrócić się o pomoc w zorganizowaniu ucieczki z Berlina właśnie do księcia z Koszęcina, który akurat wtedy przebywał w Berlinie. Późniejszy cesarz miał w tym celu wysłać swojego adiutanta von Vincke do hotelu de Rome, w którym nocował książę Adolf. Po krótkiej rozmowie pomiędzy nimi ówczesny przyboczny myśliwy księcia Carl Wilhelm Prieur miał dostać rozkaz zorganizowania dorożki i podjechania nią pod pałac, w którym mieszkał książę Prus. Wywiązując się wzorowo z zadania Prieur miał być świadkiem jak Vincke prowadził do jego dorożki damę, która była od niego o głowę wyższa i miała zasłoniętą twarz. W taki sposób późniejszy nadleśniczy z Tworoga miał pomóc w ucieczce z Berlina

przyszłemu cesarzowi Niemiec.

Pobyt księcia z Koszęcina w Berlinie w czasie rewolucji marcowej 1848 roku nie był przypadkiem. Adolf brał czynny udział w życiu politycznym Prus. Od 1837 roku zasiadał w sejmie prowincjonalnym w Wrocławiu, a od 1845 roku był jego pierwszym marszałkiem. Rola, jaką odgrywał w prowincji śląskiej była znaczącym szczeblem w drabinie do dalszej kariery politycznej. W 1847 roku uczestniczył w posiedzeniach pruskiego zjednoczonego sejmu, a w 1850 roku erfurckiego parlamentu unijnego. Oprócz tego był członkiem pierwszej izby pruskiego sejmu. W latach 1852-1854 należał również do drugiej izby. Po przekształceniu pierwszej izby w pruską izbę panów został jej prezydentem (1856). Zarówno na poziomie regionalnym, jak i ogólnokrajowym reprezentował środowiska feudalno-konserwatywne.

W 1857 roku król pruski Fryderyk Wilhelm IV doznał kilku udarów mózgu. Jego zdrowie pogorszyło się do tego stopnia, że nie był w stanie dalej rządzić. 7 października 1858 roku przekazał rządy w państwie swojemu bratu, księciu Wilhelmowi. Niecałe trzy lata później, bo 2 stycznia 1861 roku, Fryderyk Wilhelm zmarł, a na tron pruski wstąpił Wilhelm. Jako pierwszy pruski władca od 1701 roku kazał koronować się na króla w kościele zamkowym w Królewcu. Na tej koronacji obecny był również książę z Koszęcina. Scenę składania przysięgi przez nowego króla w Królewcu uwiecznił niemiecki malarz Adolf Menzel (patrz ilustracja na pierwszej stronie). Koronacja Wilhelma odbyła się 18.10.1861 roku. Dzień wcześniej przyjął on członków Kapituły Orderu Czarnego Orła (panowie w czerwonych płaszczach na obrazie Menzla), do któ-

rej należał też książę Adolf.

Kolejnym wyrazem zaufania Wilhelma Hohenzollerna wobec Pana Tworoga i Koszęcina było powierzenie mu funkcji premiera Prus. Stało się to w marcu 1862 roku podczas trwania w Prusach kryzysu konstytucyjnego. Król, chcący przeprowadzić reformę wojska pruskiego, potrzebował na to zgody parlamentu, w którym dominowali posłowie liberalni sprzeciwiający się reformie. Wilhelm I miał nadzieję, że to właśnie rząd utworzony przez konserwatywnego księcia z Koszęcina przekona liberalnych posłów parlamentu i przeprowadzi do końca reformę wojska.



Książę Adolf zu Hohenlohe-Ingelfingen

Książę Adolf nie podołał jednak powierzonym mu zadaniom. Pomimo prób takich jak przedstawienie parlamentowi projektu budżetu, w którym zrezygnowano z powiększonego wcześniej dodatku podatkowego, nie zdołano dojść do porozumienia w sprawie reformy wojska. Dodatkowo liberalna prasa krytykowała działalność i polityczne przemowy premiera Hohenlohe-Ingelfingen. W konsekwencji już w maju 1862 roku książę Adolf błagał Bismarcka, aby ten „uwolnił go z jego cierpień”. Doszło do

tego dopiero we wrześniu 1862 roku, kiedy król pruski powierzył Bismarckowi misję utworzenia nowego rządu. Następcą księcia Adolfa, Otto von Bismarck, nazywany później „Żelaznym Kanclerzem”, pozostał na stanowisku premiera do 1890 roku (z krótką przerwą w 1873 roku).

Książę wycofał się z życia politycznego po odwołaniu go z funkcji premiera Prus. Pomimo tego każdej zimy wyjeżdżał jeszcze na krótko do Berlina. W lecie udawał się na trzy tygodnie kuraacji do Łądko Zdroju. Oprócz tego przebywał w swoim majątku i żył „według zegarka”. O 7 rano spożywał śniadanie. Zamiast szlafroka miał ubrany stary, szeroki płaszcz wojskowy, a na głowie czapkę polową. Potem palił swoje pierwsze cygaro (fajki księcia poszły w międzyczasie w „odstawkę”). Na jego porannym stole stały na podpórkach 3 zegarki kieszonkowe, które każdego ranka były nakręcane i nastawiane przez księżną. Musiały dokładnie wskazywać czas wymierzany przez zegar na wieży kaplicy pałacowej. O tej porze przedkładano mu również jadłospis, po czym wchodził stajenny, aby odebrać dyspozycje. Następnie książę przyjmował urzędników, którzy u szefa musieli zjawiać się z punktualnością co do minuty. O pierwszej po południu Adolf spożywał obiad. Po obiedzie przechodzono do pokoju bilardowego, gdzie czytano mu gazety, przy których od czasu do czasu zasypiał. O piątej po południu podawano herbatę, po wypiciu której książę wyjeżdżał w teren. Wracał na kolację, którą podawano około wpół do dziewiątej. Jeśli nie było gości książę po zjedzeniu wieczornego posiłku udawał się na nocny odpoczynek. W latach wcześniejszych po załatwieniu spraw służbowych Adolf niekiedy wyjeżdżał przed południem

na koniu, ale w ostatnich latach swego życia zaniechał i tego. Przy ładnej pogodzie wolał siedzieć w ogrodzie w parku, gdzie odbywały się niedzielne turnieje strzelania do tarczy. Oprócz polowań, które były ulubionym hobby księcia, drugą rozrywką, zwłaszcza kiedy z racji wieku nie wyjeżdżał już na polowania, była właśnie rywalizacja w strzelaniu do tarczy. Zawody te odbywały się w każdą niedzielę lata, a ich uczestnikami była „wysoka szlachta” (jak to sarkastycznie określił Prieur) z okolicy: ówczesny właściciel majątku Cieszowa Rudolf Schindler, burmistrz Lublińca Feodor Berliner, mistrz budowlany Hieronimus Weidner (również z Lublińca) i inni, w tym szef książęcego urzędu leśnego Carl Wilhelm Prieur. Oczywiście byłoby nie do pomyślenia, gdyby za każdym razem nie wygrywał „stary”, jak nazywali księcia jego urzędnicy. W tym celu asystenci zmieniający arkusze tarczowe byli tak poinstruowani, aby po strzale księcia podawać zawsze numer kręgu bliższy dziesiątce niż krąg trafiony przez niego w rzeczywistości np. zamiast 8 podawać 9. Kiedy Anton Sommer, kamerdyner magnata, podchodził do stanowiska strzeleckiego i podawał mu strzelbę to wołał: „teraz”. Wtedy tarczowi wiedzieli, że strzela „stary”, więc się do tego odpowiednio stosowali. Ponadto strzelba księcia była takiego kalibru, że kula robiła dziurę, która zajmowała cały krąg.

Pomimo upływu lat i coraz starszego wieku Pan na Koszęcinie i Tworogu nie zmienił swego charakteru. Był dalej uparty, samolubny i żądny władzy. Kiedy po zwycięstwie pruskiego wojska pod Sedanem nad Napoleonem III we wrześniu 1870 roku, wzorem wszystkich miast i miasteczek pruskich, urzędnicy księcia zorganizowali biesiadę na cześć tego zwycięstwa, nie informując

o tym księcia, nakazał on znaleźć winnych całej sytuacji. Większość urzędników udało się do niego prosić o przebaczenie. Inspektor leśny Wilhelm Prieur, dzięki któremu możemy dzisiaj odtworzyć większość tych wydarzeń, tego nie zrobił. Po tym incydencie stosunek Adolfa do syna „najlepszego ze swych sług”, jak księżę nazywał ojca Wilhelma, radykalnie się zmienił. Konwersacja pomiędzy nimi odbywała się wyłącznie na piśmie, a wszystkie plany szefa urzędu leśnego w Koszęcinie dotyczące gospodarki leśnej były po kilka razy zmieniane. Dopiero jesienią 1872 roku, w następstwie coraz gorszej kondycji i zdrowia, księżę Hohenlohe częściej bez dopytywania podpisywał wszystkie dokumenty swoich urzędników.



Carl Wilhelm Prieur - zdjęcie z kolekcji rodzinnej Pani Magdaleny Prieur - Muc, potomkini leśnika.

Można by zaryzykować stwierdzenie, że choroba zmieniła także i tego człowieka.

Adolf zu Hohenlohe-Ingelfingen zmarł 24 kwietnia 1873 roku na zamku w Koszęcinie. Po śmierci księcia „z jego ciałem przeprowadzona została jeszcze odrażająca procedura: obłożono je gorącym piaskiem i tarzano tam i z powrotem. Piasek musiał być jednak za gorący, skutkiem czego skóra stała się brązowa, jakby usmażona. Twarz nabiegła krwią

i spuchła, więc tak po ludzku nie była do oglądania. Ciało nie zostało pokazane bliskim, gdyż było tak zniekształcone” (cyt. Prieur). Cała procedura przeprowadzona została na polecenie dr. Mentschela, który już przed śmiercią opiekował się księciem. Księżę został pochowany w krypcie kaplicy przyzamkowej w Koszęcinie. Za życia został odznaczony następującymi orderami, medalami i odznakami: Orderem Orła Czarnego, Orderem Orła Czerwonego kl. I, Medalem Pamiątkowym Kampanii 1813-1815, odznaką za Służbę dla Obrony Krajowej, rosyjskim Orderem św. Anny I kl. z brylantami, bawarskim Orderem św. Huberta, a także Orderem Maltańskim i Orderem Ernestyńskim.

Tekst: **Michał Dramski**

Źródła bibliograficzne:

- Carl Wilhelm Prieur: Lebensgeschichte des Carl Wilhelm Prieur 1821–1896 (odpis autobiografii; w zbiorach autora).
- Reinhard Elze „Die zweite preussische Königskrönung (Königsberg 18. Oktober 1861)” – Bayerische Akademie Der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse Sitzungsberichte – Jahrgang 2001, Heft 6.
- Tim Klein: „Der Kanzler - Otto von Bismarck in seinen Briefen, Reden und Erinnerungen, sowie in Berichten und Anekdoten seiner Zeit”. Wilhelm Langewiesche-Brandt, Ebenhausen bei München, 1915.

Źródła internetowe:

- <http://koszeczindawniej.blogspot.com/2014/12/poddani-pruskiego-generaa-adolfa.html> w dniu 26.04.2018 roku.
- <http://koszeczindawniej.blogspot.com/2014/11/jak-sie-w-koszecinie-chopi-uwaszczali.html> w dniu 26.04.2018 roku.
- https://de.wikipedia.org/wiki/Preu%C3%9Fischer_Verfassungskonflikt
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Adolf_zu_Hohenlohe-Ingelfingen

W niedzielne popołudnie, 29 marca, sala Gminnego Ośrodka Kultury w Tworogu wypełniła się dźwiękiem, który nie tyle rozbrzmiewał, co... prowadził słuchaczy w stronę ciszy. Na tydzień przed Wielkanocą mieszkańcy mieli okazję uczestniczyć w koncercie chóru Fresco - wydarzeniu, które wyraźnie wykraczało poza ramy zwykłego spotkania z muzyką. Było to raczej zaproszenie do zatrzymania się. Do refleksji. Do wsłuchania się nie tylko w harmonię głosów, ale i w siebie.

liwość nadają Fresco wyraźny, spójny kierunek.

Program koncertu został zbudowany wokół motywów pasyjnych – naturalnie wpisujących się w czas Wielkiego Postu. Usłyszeliśmy utwory oparte na dawnych, klasycznych tekstach, np. św. Wenancjusza Fortunata, papieża Innocentego VI, jak i współczesne, w tym kompozycje Ole Gjeilo oraz Karla Jenkinsa. Była to muzyka wymagająca - niełatwa, ale przez to jeszcze bardziej poruszająca.

I właśnie to porusze-

ru wystąpiła dyrektorka GOK w Tworogu, Joanna Leksy, tym razem w roli artystki, nie organizatorki. To symboliczne dopełnienie wydarzenia pokazało, że kultura w naszej gminie to nie tylko instytucja, ale przede wszystkim ludzie i ich zaangażowanie.



Muzyka chóralna ma niezwykłą siłę. Nie potrzebuje scenicznych efektów, aby poruszyć, wystarczy czysty dźwięk, współbrzmienie, harmonia, skupienie, aby stworzyć przestrzeń dla emocji. Pani Joanna Leksy w krótkiej rozmowie podkreśliła też osobiste doznania śpiewaczek i śpiewaków, odczucie zanurzenie w drganiach, brzmieniach, w harmonii. Jednocześnie zachęcała wszystkich miłośników śpiewu i muzyki do wstąpienia do chóru Fresco i aktywnego wyrażania swojego talentu.

Koncert chóru Fresco potwierdził, że w Tworogu jest miejsce na ambitne, wymagające wydarzenia muzyczne. Takie, które nie tylko dostarczają estetycznych doznań, ale zostają z odbiorcą na dłużej.

Bo o to chodzi w dobrym spotkaniu z muzyką - żeby jeszcze długo po jego zakończeniu coś w nas wybrzmiewało.

Chór Fresco, działający od 2013 roku w strukturach Tarnogórskiego Centrum Kultury, od początku buduje swoją tożsamość na połączeniu świeżości i doświadczenia. I nie jest to jedynie znaczenie nazwy – to rzeczywistość, którą słyhać w każdym utworze. Zespół tworzą osoby w różnym wieku, co przekłada się na niezwykłą równowagę: między lekkością a dojrzałością, między emocją a dyscypliną.

Założycielką chóru była Karolina Gołofit, dyrygentka i absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Od 2019 roku zespół prowadzi Jolanta Sznajder, której doświadczenie i muzyczna wraź-

nie było chyba najważniejsze.

Nie chodziło o efektywność, lecz o głębię. O moment, w którym dźwięk przestaje być tylko dźwiękiem, a zaczyna nieść znaczenie. Publiczność reagowała skupieniem, a cisza po ostatnim utworze miała w sobie więcej treści niż niejeden aplauz. Była przestrzenią na osobiste przeżycie – na refleksję nad przemijaniem, cierpieniem, ale też nad nadzieją, która nieodmiennie towarzyszy zbliżającym się świętom Wielkiej Nocy.

Ten koncert nie dawał gotowych odpowiedzi. Raczej stawiał pytania – ciche, ale ważne.

Warto odnotować również akcent lokalny – w składzie chó-

W marcu, 11 -go, obchodziliśmy Dzień Sołtysa. Nadchodząca Wielkanoc, budząca się wiosna i bieżące wydarzenia mogły sprawić, że niejednemu z nas umknęło wydarzenia. A przecież dotyczy tych, którzy zabiegają o codzienne, nużące sprawy, dbają o nasze otoczenie, środowisko, relacje z urzędnikami. Tak więc w tym numerze mamy postać numeru w liczbie mnogiej...

Poprosiliśmy naszych sołtysów, aby napisali kilka słów o sobie, o swojej pracy. I... okazało się, że to wcale nie taka prosta sprawa. Ich skromność nie pozwoliła na szersze wypowiedzi. Swoją pracę traktują jak misję i oczywistość, o której nie ma co mówić... Są pośród nas, po prostu robią swoje.

Przypomnijmy ich postacie:

Gertuda Byszewska – sołtyska Tworoga

Katarzyna Paździor – sołtyska Brynka,

Regina Mika – sołtyska Nowej Wsi

Irena Piecuch – sołtyska Mikołeski

Lucjan Sus - sołtys Świniowic,

Stefan Paś – sołtys Połomii

Szymon Szczurek – sołtys Wojski

Marian Łuczak – sołtys Hanuska i Boruszowic.

Nasi bohaterzy o sobie:

Gertuda Byszewska:

„Sołtysem zostałam w czerwcu 2008 roku. (...) Jestem pierwszą kobietą sołtys, gdy ktoś obcy przychodził do sołtysa, myślał że to mąż jest sołtysem...

Mieszkam w Tworogu, dla mnie to najfajniejsza wieś na świecie. Na sołtysa zdecydowałam się kandydować za namową sąsiada. Zaczęłam organizować spotkania noworoczne dla seniorów, założyłam skwery w sołectwie. Pamiętam pierwszą rabatę z kwiatami. Wraz

z sąsiadem zryliśmy ziemię i zasadziliśmy kwiaty z mojego ogródka.

Teraz jest fundusz sołecki i częśćkę tych funduszy przeznaczamy na utrzymanie skwerów. W czasie trwania kadencji odrestaurowaliśmy zabytkowe trzy figury świętych (obok kościoła parafialnego - przyp. redakcji), jestem zadowolona z tego przedsięwzięcia.

Każdego roku z kobietami pleciemy koronę żniwną na dożynki, niektóre elementy przygotowuję już zimą. Oprócz tego wraz z radą sołecką organizujemy festyny, zazwyczaj latem. Mieszkańcy zwracają się do mnie zazwyczaj po imieniu - starsi: „ty Trudka, suchej!”, a młodszy: „pani sołtys”.

Zwracają się z różnymi sprawami: a to lampy nie świecą, a to dziury na drodze.

Prywatnie jestem babcią 5-ciu kochanych wnuków. Lubię zwierzęta, uprawiać w ogródku kwiaty, w lesie zbierać jagody i grzyby. Funkcję sołtysa traktuję jak pracę społeczną i marzę, by mój Tworóg był jeszcze piękniejszy.”

Lucjan Sus:

„Sołtys od trzech lat, oprócz tego jestem radnym, prezesem OSP Świniowice (od 35 lat !) a także prezesem koła łowieckiego Bór Katowice.

Mieszkańcy są przychylni naszym działaniom i chętnie współpracują, mamy dobrą radę sołecką oraz OSP, na której można zawsze polegać. Nasze flagowe imprezy to żywa betlejska, święto pieczenia chleba, dzień seniora. Potrzeby? Kontenerowa oczyszczalnia ścieków.

Dumą wsi jest budynek OSP, który jest po remoncie z zewnątrz i wewnątrz, duża wiata za budynkiem i plac zabaw. W tym roku planujemy wymianę nawierzchni z asfaltu na kostkę brukową. Moim mottem jest: **tylko sołtys może, ile wieś pomoże**”

Katarzyna Paździor:

„Pełnię funkcję sołtysa od maja 2023. Satysfakcja - to słowa uznania lub proste - „fajnie, że jesteś”. Mieszkańcy przychodzą z kłótniami sąsiednimi, z problemami prywatnymi, a najtrudniejsze, że wszystkim nie pomożesz i wszystkim nie zadowolisz. Jestem dumna z organizowanych imprez cyklicznych. Pracuję w urzędzie, czytam książki, wspieram fundacje prozwierzęce. Sołtys to praca, misja do spełnienia... A gdybym miała supermoc - to chciałabym spełniać prośby od ręki, nie patrząc na koszty i przeciwności”.

Stefan Paś:

„Jestem sołtysiem, staram się zrobić coś dla tego społeczeństwa, tej małej ojczyzny. Jestem dumny, że mogę być mieszkańcem tak wspaniałego sołectwa, jak Połomia”

Irena Piecuch:

„Jestem sołtysiem od 25 lat. Osiągnięcia? Sporo. Czterokrotnie wygrałam konkurs Inicjatywa Sołectwa marszałka województwa śląskiego. To 50 000 zł dodatkowych funduszy. Plac Pamięci na 350-lecie istnienia Mikołeski, bus do Mikołeski (od 1996 roku), boisko do koszykówki, wybrukowany teren gier i zabaw. Ułożenie asfaltu na ul. Brusieckiej i Wiejskiej, kapitalny remont drogi Mikołeska-Brusiek. Mam ogromną pomoc ze strony rady sołeckiej i mieszkańców.”

Szymon Szczurek:

„(...)Szczególnie dumny jestem z organizacji Dnia Seniora. Na co dzień seniorzy nie mogą porozmawiać, napić się kawy. Bycie sołtysiem to misja i odpowiedzialność, która staje się częścią codziennego życia”

Marian Łuczak:

„Priorytety? Troska o wystrój, porządek, infrastrukturę. A najważniejsze - rozwiązywać wszystkie problemy mieszkańców, oczywiście w miarę możliwości”.
Dziękujemy!

18 marca w Szkole Podstawowej w Boruszowicach odbyły się przesłuchania młodzieży w ramach Powiatowego Konkursu Recytatorskiego. W kolejnych dniach swoje umiejętności prezentowali uczniowie różnych grup wiekowych – od najmłodszych z klas I-III, przez klasy IV-V, aż po najstarszych uczestników z klas VII-VIII.

Konkurs ma już imponującą, 26-letnią tradycję i na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych regionu. To właśnie dzięki zaangażowaniu dyrekcji szkoły, z panią Anną Rogalą-Goj na czele, od lat przyciąga młodych miłośników słowa pisanego i mówionego.



Pierwszego dnia w komisji konkursowej zasiadły: dyrektor szkoły Anna Rogala-Goj, Eleonora Krywalska oraz Renata Kościelny. Drugiego dnia uczestników oceniali: dyrektor GOK Tworóg Joanna Leksy, była dyrektor tej instytucji Grażyna Chmiel oraz ponownie Eleonora Krywalska. W ostatnim dniu do jury dołączyła także polonistka Martyna Ecler-Pasku.

Uroczystego otwarcia konkursu dokonała dyrektor szkoły Anna Rogala-Goj, która w poruszających słowach podkreśliła, że najważniejszym wymiarem wydarzenia nie jest rywalizacja, lecz spotkanie ze słowem - doświadczenie, które może inspirować i realnie

wpływać na życie młodych ludzi.

I rzeczywiście - kolejne występy uczestników potwierdziły te słowa. Młodzi recytatorzy prezentowali fragmenty poezji i prozy z ogromnym zaangażowaniem, wrażliwością i dojrzałością interpretacyjną. Na twarzach członków komisji nieraz pojawiała się szczerza fascynacja, wykraczająca poza chłodną ocenę jurorską. Wybór najlepszych okazał się nie lada wyzwaniem.

Podsumowując konkurs, Grażyna Chmiel zwróciła uwagę na wyraźnie rosnący poziom prezentacji. Podkreśliła również, że recytacja to nie tylko poprawna dykcja, ale przede wszystkim umiejętność oddania

emocji, pracy z tekstem i świadomej interpretacji. To właśnie te elementy decydują o wyjątkowości tego rodzaju wydarzeń.

Konkurs w Boruszowicach to coś więcej niż tylko przegląd talentów. To przestrzeń spotkania z literaturą - tak potrzebna w czasach zdominowanych przez szybkie, cyfrowe komunikaty. To także okazja do zatrzymania się na chwilę, refleksji i przeżywania emocji ukrytych w słowach.

Gratulacje należą się zarówno uczestnikom, jak i organizatorom, którzy po raz kolejny stworzyli wydarzenie pełne wrażliwości, skupienia i autentycznego kontaktu ze sztuką.

12 marca świetlica w Nowej Wsi Tworoskiej wypełniła się po brzegi – wszystko za sprawą wyjątkowego spotkania z okazji Dnia Kobiet. Program „Kobiety o kobietach – pół żartem, pół serio” od pierwszych minut wprowadził uczestniczki w radosny nastrój.

Pani Frączek powitała gości cytatem Marii Czubaszek, który od razu wywołał uśmiechy. A potem było już tylko ciekawiej – humorystyczne scenki z życia codziennego, błyskotliwe przysłowia i żarty o kobietach przeplatały się z dobrze znanymi piosenkami, takimi jak „Być kobietą” czy „Baby, ach te baby”.



Publiczność reagowała żywiołowo, a sala co chwilę rozbrzmiewała śmiechem. Na zakończenie pan Henryk Rekus złożył paniom serdeczne życzenia i wręczył symboliczne tulipany. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku i czasu na wspólne rozmowy.

To było popołudnie pełne ciepła, humoru i dobrej energii – dokładnie takie, jakiego można sobie życzyć na Dzień Kobiet.

foto: Joanna Bykalska

Wiosna przyniosła nam poprawę stanu dróg. Mamy wyremontowany fragment drogi krajowej DK11 pomiędzy Brynkiem i Hanuskiem. Ułożono też nową nawierzchnię na dwóch odcinkach drogi powiatowej - ul. Pyskowska pomiędzy Brynkiem i Połomią oraz na części ul. Powstańców Śląskich, pomiędzy Połomią i Wojską.

Pierwszy dzień wiosny w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wojsce upłynął w radosnej atmosferze.

Przedszkolaki, ubrane w wiosenne kolory, wzięły udział w spacerze z gaikami i Marzanną, a także sadziły kwiaty.



Uczniowie szkoły połączyli powitanie wiosny z obchodami Dnia Tańca. Wspólne zabawy i tańce, w tym Belgijka i Macarena, stworzyły pełną energii atmosferę i były okazją do integracji całej społeczności szkolnej. foto: Agnieszka Sobania, Dorota Mrówka i Bożena Szeliga. Więcej zdjęć na okładce.

Wiosna przyniosła jeszcze jedno ciekawe wydarzenie. 20 marca w Szkole Podstawowej w Wojsce wystąpił zespół Dixie z Piotrkowskiej, prezentując energetyczny koncert inspirowany stylem dixielandowym.



Muzycy szybko nawiązali kontakt z publicznością, zachęcając uczniów do wspólnej zabawy, śpiewu i klaskania. Wydarzenie spotkało się z dużym entuzjazmem i było doskonałą okazją do połączenia dobrej zabawy z muzyką na żywo. foto: Bożena Szeliga

Inwentaryzacja zbiorników i oczyszczalni ścieków

Wójt Gminy Tworóg informuje, że w terminie od 30 marca do 31 lipca 2026 r. na terenie gminy przeprowadzona zostanie obowiązkowa inwentaryzacja zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków.

Działanie to wynika z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i ma na celu aktualizację ewidencji tego typu instalacji. Prace na zlecenie gminy realizować będzie firma GEOBUD Joanna Smył.

Osoby prowadzące inwentaryzację będą posiadały imienne upoważnienia podpisane przez Wójta Gminy Tworóg.

Właściciele nieruchomości proszeni są o współpracę i udzielanie niezbędnych informacji – udział w inwentaryzacji jest obowiązkowy.

Podczas wizyty należy przygotować:

- podstawowe dane właściciela,
- informacje o instalacji (m.in. rok budowy, pojemność),
- umowę na wywóz nieczystości ciekłych,
- potwierdzenie ostatniego wywozu.

NAGROBKI

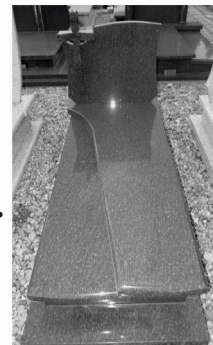
Herman Mazur

ul. Wiejska 24

42-690 Nowa Wieś Tw.

tel. (32) 284-66-71

nagrobkimazur@gmail.com



www.nagrobkimazur.ugu.pl

Oferujemy:

- * nagrobki granitowe od 3900 zł
- * akcesoria nagrobkowe
- * liternictwo - kute, piaskowane
- * stopnie schodów, parapety i blaty
- * granitowe stoły ogrodowe



Gmina Tworóg podpisała z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego dwie ważne umowy o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Oba projekty dotyczą poprawy efektywności energetycznej oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii, wpisując się w założenia transformacji ekologicznej regionu.

Pierwszy z projektów dotyczy rozwoju energetyki rozproszonej w oparciu o odnawialne źródła energii. **W jego ramach w Szkole Podstawowej w Boruszowicach zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna o mocy ok. 18,9 kWp wraz z magazynem energii oraz kocioł na biomase.** Uzupełnieniem inwestycji będzie kampania informacyjno-edukacyjna skierowana do dzieci i młodzieży, mająca na celu kształtowanie postaw proekologicznych i zwiększanie świadomości w zakresie ochrony środowiska. Projekt wpisuje się w założenia Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2030” oraz działania wspierające transformację energetyczną regionu.

Wartość projektu: 439 860,95 zł

Dofinansowanie UE: do 329 895,71 zł

Środki krajowe: do 43 986,09 zł

Drugi projekt dotyczy termomodernizacji zabytkowego budynku przy ul. Wolności 1 w Tworogu, znanego jako „szpital”. **Zakres prac obejmuje m.in. wymianę okien, ocieplenie poddasza, zastosowanie tynku ciepłochronnego oraz montaż pompy ciepła.** Dzięki tym działaniom poprawi się efektywność energetyczna obiektu, a jednocześnie zostanie zachowany jego historyczny charakter. Podobnie jak w przypadku pierwszego projektu, przewidziano również działania edukacyjne związane z efektywnością energetyczną i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Inwestycja wpisuje się w działania na rzecz poprawy jakości powietrza oraz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, a także w cele Lokalnej Grupy Działania „Leśna Kraina Górnego Śląska”.

Wartość projektu: 449 628,00 zł

Dofinansowanie UE: do 382 183,79 zł

Oba projekty stanowią ważny element działań Gminy Tworóg na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców, ochrony środowiska oraz zwiększenia atrakcyjności lokalnej przestrzeni. To także kolejny krok w kierunku nowoczesnej, bardziej ekologicznej i energooszczędnej gminy.



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

Marzysz o gładkiej, jędrnej skórze i smukłej sylwetce?

U nas jest to możliwe! Przyjdź i przekonaj się, jakie działanie mają PAKIETY WIOSENNE

- ✓ 10× endermologia klasyczna + 10× lipolaser za jedyne **1800 zł (2200 zł)**
- ✓ 8× endermologia klasyczna + 6× lipolaser za jedyne **1400 zł**
- ✓ 5× masaż Kobido/Hadado za jedyne **1000 zł (1250 zł)**
- ✓ do każdego pakietu z endermologią otrzymasz **ubranie do zabiegu GRATIS!**

Zadzwoń i dowiedz się więcej

Ilość miejsc jest ograniczona, a oferta obowiązuje tylko do 31 maja 2025 roku.



ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742 (recepcja)
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

GALERIA



Przyszła wiosna - str. 10



Chór Fresco i laureaci konkursu na kartkę wielkanocną - str. 7



Dzień Kobiet w klubie Senior+ - str. 9



Warsztaty z Dixie z Piotrkowskiej - str. 10